

Sygn. akt *I AGa 11/19*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Staniszevska

Sędziowie: Maciej Rozpędowski

Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2020 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **P. T.**

przeciwko **J. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 10 października 2018 r. sygn. akt IX GC 1345/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że: obniża kwotę należności głównej z 44.993,52 euro do kwoty 35.708,91 (trzydzieści pięć tysięcy siedemset osiem złotych 91/100) euro, uchyla w całości rozstrzygnięcie o odsetkach zawarte w punkcie 1.1), 1.2), 1.3), a w punkcie 1.4) obniża podaną tam kwotę 6.320,97 euro do kwoty 5.724,59 euro i umarza postępowanie o kwotę 9.284,61 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Rozpędowski Ewa Staniszevska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

Sygn. akt I AGa 11/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 października 2018r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 44.993,52 euro (czterdzieści cztery tysiące dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy euro pięćdziesiąt dwa centy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot:

- 1/ 2.100,00 euro od dnia 2 marca 2017r. do dnia zapłaty,
- 2/ 3.932,31 euro od dnia 4 kwietnia 2017r. do dnia zapłaty,
- 3/ 2.848,68 euro od dnia 3 maja 2017r. do dnia zapłaty,
- 4/ 6.320,97 euro od dnia 31 maja 2017r. do dnia zapłaty,
- 5/ 3.907,71 euro od dnia 30 czerwca 2017r. do dnia zapłaty,
- 6/ 6.423,06 euro od dnia 1 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty,
- 7/ 6.499,32 euro od dnia 30 sierpnia 2017r. do dnia zapłaty,
- 8/ 5.427,99 euro od dnia 30 września 2017r. do dnia zapłaty,
- 9/ 3.837,60 euro od dnia 31 października 2017r. do dnia zapłaty,
- 10/ 3.635,88 euro od dnia 30 listopada 2017r. do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.852 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy powołał się na następujące ustalenia.

Powódka P. T. realizowała na rzecz pozwanego J. T. zlecenia przewozu samochodowego. W okresie od grudnia 2016r. do września 2017r. powódka zrealizowała szereg przewozów. Wszystkie zobowiązania umowne zostały wykonane przez powódkę prawidłowo.

Po wykonaniu zobowiązań powódka obciążyła pozwanego fakturami VAT, które obejmowały zbiorczo wynagrodzenie za kilka wykonanych przewozów. I tak powódka obciążyła pozwanego:

- 1/ wystawioną w dniu 31 grudnia 2016r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3 633,42 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 1 marca 2017r.,
- 2/ wystawioną w dniu 31 stycznia 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3 932,31 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 1 kwietnia 2017r.,
- 3/ wystawioną w dniu 28 lutego 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 2 848,68 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 29 kwietnia 2017r.,
- 4/ wystawioną w dniu 31 marca 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 6 320,97 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 30 maja 2017r.,
- 5/ wystawioną w dniu 30 kwietnia 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3 907,71 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 29 czerwca 2017r.,
- 6/ wystawioną w dniu 31 maja 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 6 423,06 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 30 lipca 2017r.,
- 7/ wystawioną w dniu 30 czerwca 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 6 499,32 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 29 sierpnia 2017r.,
- 8/ wystawioną w dniu 31 lipca 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 5 427,99 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 29 września 2017r.,

9/ wystawioną w dniu 31 sierpnia 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3 837,60 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 30 października 2017r.,

10/ wystawioną w dniu 30 września 2017r. fakturą VAT nr (...) opiewającą na kwotę 3 635,88 euro z terminem płatności ustalonym na dzień 29 listopada 2017r.

W okresie od lutego 2017r. do listopada 2017r. pozwany sprzedawał powódce różne towary i świadczył na jej rzecz usługi spedycji. Z tych tytułów obciążył powódkę fakturami VAT na łączną kwotę 36 077,87 zł.

W okresie do marca 2017r. do grudnia 2017r. pozwany przelał na rachunek powódki łącznie kwotę 1.000 euro i 134.500 zł. Powódka w tym czasie posiadała względem pozwanego inne niedochodzone przedmiotowym pozwem wierzytelności. Pozwany nie wskazywał w treści przelewów, które z zobowiązań realizuje. Powódka zaliczała wspomniane wpłaty na poczet najwcześniej wymagalnych wierzytelności względem pozwanego. Żadna wpłata nie została zaliczona na poczet wierzytelności dochodzonych w przedmiotowym sporze.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 3 października 2016r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że pozwany dokonał potrącenia własnej wierzytelności w kwocie 36.077,87 zł z wierzytelnościami powódki dochodzonymi pozwem. Pozwany na terminie rozprawy w dniu 10 października 2018r. oświadczył, że oświadczenie to pełnomocnik złożył w jego imieniu.

Sąd zważył, że w rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła zapłaty za wykonane na rzecz pozwanego umowy przewozu. Zgodnie z art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. W rozpoznawanej sprawie bezspornym pozostawało, że powódka wykonała zobowiązania umowne wynikające z umów przewozu. Pozwany przyznał, że ciążył na nim obowiązek uiszczenia na rzecz powódki wynagrodzenia dochodzonego pozwem. Żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności dokonywania rozliczeń w walucie euro, w myśl art 358 § 1 k.c. w związku z art. 358¹ § 1 k.c. zapłata nastąpić więc miała we wskazanej walucie.

Zapłata wymagalnego zobowiązania jest niewątpliwie najprostszym sposobem zaspokojenia wierzyciela. Pozwany jednak w toku procesu nie wykazał, by spłacił roszczenia powódki dochodzone pozwem. Bezspornym pozostawało, że zapłacił na rzecz powódki przed sporem 1.000 euro i 134.500 zł. Powódka podniosła jednak, że wpłaty te zaliczyła na poczet wcześniej wymagalnych wierzytelności, które przysługiwały jej wobec pozwanego. Pozwany nie zakwestionował istnienia wcześniejszych zobowiązań. Zgodnie z treścią art. 6 k.c., wobec zaprzeczenia przez powódkę okoliczności dokonania przez pozwanego zapłaty kwot dochodzonych pozwem, na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, zaistnienia wskazanej okoliczności. W ocenie Sądu pozwany obowiązkowi temu nie sprostał.

Zgodnie z art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Pozwany z tej możliwości nie skorzystał, w tytułach przelewów nie wyszczególnił bowiem faktur VAT bądź też konkretnych zleceń transportowych, na poczet których powódka powinna zaliczyć dokonaną wpłatę. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (art. 451 § 2 k.c.). Powódka nie podnosiła w toku procesu, by składała pozwanemu jakiegokolwiek pokwitowanie, po otrzymaniu wpłat dokonanych przez pozwanego. W tych okolicznościach zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 17 listopada 2016r. (por. IV CSK 57/16 - wyrok SN - Izba Cywilna z dnia 17-11-2016r.) zastosowanie znajdzie art. 451 § 3 k.c., zgodnie z którym w braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Pomiędzy spełnieniem świadczenia przez dłużnika, który nie wskazał sposobu zarachowania, a wystawieniem przez wierzyciela pokwitowania powinno bowiem zachodzić bezpośrednie następstwo czasowe. W przeciwnym wypadku należy przyjąć, że żadna ze stron nie skorzystała z możliwości wyboru sposobu zarachowania. Błędny jest pogląd, zgodnie z którym w razie niezłożenia przez wierzyciela w pokwitowaniu oświadczenia na rzecz jakiego długu ma być dane świadczenie

zarachowane prawo do zarachowania zachowuje dłużnik. Pogląd ten w zasadzie wykluczałby stosowanie art. 451 § 3 k.c., mającego sens tylko wtedy, gdy istnieją ramy czasowe, w których oświadczenie o zarachowaniu świadczenia może zostać złożone. Nie jest więc trafne stanowisko, że gdy wierzyciel nie wskazał sposobu zarachowania określonego w art. 451 § 2 k.c. to wówczas następuje powrót do reguły zarachowania określonej w art. 451 § 1 k.c.

Powódka na terminie rozprawy oświadczyła, że dokonane przez pozwanego wpłaty zaliczyła na poczet wcześniej wymagalnych wierzytelności, a zatem postąpiła zgodnie z dyrektywą art. 451 § 3 k.c. Pozwany przyznał, że wcześniejsze wierzytelności istniały, wprawdzie wskazał, że zostały w części uregulowane, jednakże okoliczności tej w żaden sposób nie udowodnił, zatem przyjęć należało, że nie wykazał okoliczności dokonania zapłaty kwoty dochodzonej pozwem czy to przed sporem czy w toku sporu. W konsekwencji nie można było uznać, że wierzytelność w kwocie 1.000 euro i 134.500 zł. wygasła i powództwo w tym zakresie winno zostać oddalone. Pozwany nie potrafił wskazać, które ze zobowiązań dochodzonych pozwem uważa, za uregulowane poprzez dokonanie powołanych wpłat, które poprzez dokonane potrącenie, a które za nadal należne powódce.

W tym kontekście, za nieskuteczny prawnie Sąd uznał również podniesiony przez pozwanego w toku sporu zarzut potrącenia. Wskazał, że zgodnie z art. 498 § 1 k.c., gdy dwie osoby są względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelnością drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczonej tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub innym organem państwowym. Istota potrącenia polega na umorzeniu dwóch przeciwstawnych sobie wierzytelności w następstwie złożenia oświadczenia woli przez jednego wierzyciela drugiemu wierzycielowi.

Odróżnić jednak należy podnoszony w procesie zarzut potrącenia, który opiera się na wcześniej złożonym oświadczeniu o potrąceniu wzajemnych roszczeń, od oświadczenia o potrąceniu złożonego w toku postępowania procesowego. W piśmie procesowym datowanym na dzień 3 października 2018r. pełnomocnik pozwanego podniósł, że „pozwany obciążył powódkę fakturami na łączną kwotę 36.077,87 zł, które skompensował – za wiedzą i zgodą powódki z jej należnościami wobec pozwanego”. Pozwany potwierdził na terminie rozprawy, w dniu 10 października 2018r. okoliczność złożenia oświadczenia o potrąceniu przez pełnomocnika procesowego w jego imieniu, na terminie rozprawy była obecna również powódka, co istotnym było w kontekście tego, że pismo procesowe datowane na dzień 3 października 2018r., zostało doręczone pełnomocnikowi powódki, a nie stronie powodowej. Zatem oświadczenie o potrąceniu w sferze materialnoprawnej należało uznać za złożone powódce dopiero w dniu 10 października 2018r.

Oświadczenie to jednak nie wywołało skutków prawnych.

Zgodnie z art. 498 § 1 k.c. dla swojej skuteczności prawnej oświadczenie o potrąceniu wymaga nie tylko wskazania konkretnych, oznaczonych wierzytelności pozwanego przedstawionych do potrącenia, ale także konkretnych, oznaczonych długów, które w wyniku potrącenia miałyby zostać umorzone i to w sytuacji wielości wskazanych długów.

Pozwany natomiast ani w piśmie procesowym, ani na terminie rozprawy, mimo wezwania Sądu, nie potrafił wskazać, z którymi konkretnie wierzytelnościami powódki dokonuje potrącenia swoich wierzytelności, co było istotne z punktu widzenia tego, że stawiana do potrącenia wierzytelność była mniejsza od sumy wierzytelności, z którymi dokonywał potrącenia, a nadto w świetle tego, że twierząc o dokonaniu częściowej zapłaty nie potrafił wskazać, które zobowiązania uregulował. Pozwany nie mógł we wskazanych okolicznościach traktować swoich zobowiązań wobec powódki jako jednego zobowiązania wyrażonego w kwocie pieniężnej dochodzonej pozwem. Roszczenie powódki wynika z różnych tytułów prawnych, mających różne terminy płatności. By uznać skuteczność dokonanego potrącenia, konieczne jest zidentyfikowanie obu wierzytelności – potrącanej i tej, z którą potrącenie następuje. Do skutecznego prawnie potrącenia zatem nie doszło, a powódka, wobec braku umorzenia w trybie art. 498 § 2 k.c. wierzytelności dochodzonej pozwem była uprawniona do dochodzenia od pozwanego całości kwot stanowiących dotąd nieuregulowane wynagrodzenie za wykonane przewozy.

Sąd w punkcie 1 wyroku na podstawie art. 774 k.c. zasądził więc od pozwanego na rzecz powódki kwotę 44.993,52 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w transakcjach handlowych od kwot i dat wyszczególnionych w wyroku.

W punkcie 2 wyroku Sąd oddalił w części roszczenie odsetkowe powódki. Na podstawie art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych wierzycielowi, bez wezwania, przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie w transakcjach handlowych, chyba że strony uzgodniły wyższe odsetki, za okres od dnia wymagalności świadczenia pieniężnego do dnia zapłaty, jeżeli wierzyciel spełnił swoje świadczenie i nie otrzymał zapłaty w terminie określonym w umowie. W rozpoznawanej sprawie termin płatności został ustalony odrębnie w każdej umowie sprzedaży i wskazany w poszczególnych fakturach VAT. Powódka mogła zatem dochodzić odsetek od dni następujących przypadających po terminach płatności. Zgodnie z art. 115 k.c. jeżeli koniec terminu do wykonania czynności przypada na dzień uznany ustawowo za wolny od pracy lub na sobotę, termin upływa następnego dnia, który nie jest dniem wolnym od pracy ani sobotą. W przypadku należności 3.932,31 euro, 2.848,68 euro i 6.423,06 euro ich terminy płatności zgodnie z treścią poszczególnych faktur VAT przypadały w soboty. Terminy płatności zostały więc z mocy prawa przesunięte na najbliższe poniedziałki, a powódka mogła żądać odsetek dopiero od dnia następnego. Sąd w punkcie 2 wyroku oddalił więc roszczenie powódki o zapłatę odsetek od kwoty 3.932,31 euro od dnia 2 kwietnia 2017r. do dnia 3 kwietnia 2017r., roszczenie o zapłatę odsetek od kwoty 2.848,68 euro od dnia 30 kwietnia 2017r. do dnia 2 maja 2017r. oraz roszczenie o zapłatę odsetek od kwoty 6.423,06 euro za dzień 31 lipca 2017r.

W punkcie 3 wyroku Sąd orzekł o kosztach postępowania na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Powyższy wyrok w punktach 1 i 3 zaskarżył pozwany zarzucając:

- nierozpoznanie istoty sprawy poprzez niepoczynienie przez Sąd jakichkolwiek ustaleń w zakresie istnienia wcześniejszych wierzytelności powódki wobec pozwanego, ich wysokości, wymagalności, daty powstania, tytułów powstania zobowiązań, a to wobec stanowiska strony powodowej w kwestii zaliczenia przez stronę powodową wpłat pozwanego na wcześniejsze zobowiązania,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przerzucenie ciężaru dowodowego na stronę pozwaną i wywodząc, iż to na stronie pozwanej spoczywał obowiązek udowodnienia nieposiadania przez pozwanego wobec powódki wcześniejszych zobowiązań nie ujętych w pozwie w przedmiotowej sprawie, na które to zobowiązania powódka mogła zaliczyć wpłaty pozwanego,
- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i wynikającą z tego sprzeczność ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie z treścią zebranego materiału dowodowego, polegającej na dowolnym i niemającym oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym przyjęciu, że powódce przysługiwały względem pozwanego inne wierzytelności niż objęte żądaniem pozwu i nie zostały one zapłacone przez pozwanego, podczas gdy pozwany przedstawił potwierdzenia przelewów za wystawione faktury oraz oświadczył na rozprawie w dniu 10 października 2018r., iż nie posiadał wcześniej wobec powódki niespłaconych wierzytelności,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 451 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, że wobec braku oświadczenia pozwanego jako dłużnika, który z długów wobec powódki zaspokaja dokonując przelewów, to dopiero oświadczenie na rozprawie było oświadczeniem powoda o zarachowaniu spornej kwoty na poczet innych - nie objętych pozwem wierzytelności przysługujących jej względem pozwanego,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 451 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie i nie zaliczenie na poczet wierzytelności dochodzonej pozwem zapłaty przez pozwanego powódce kwoty 134.500,00 zł w formie przelewów,
- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez dochodzenie zapłaty przez powódkę, w sytuacji dopuszczenia się przez nią zaniedbań w kwestii zgodnego z wymogami ustawy (art. 451 k.c.) rozliczania przelewów.

Wobec powyższego wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa powyżej kwoty 14.275,13 zł,
- zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów postępowania apelacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Jednocześnie oświadczył, iż pismem z dnia 23 listopada 2018r. pozwany dokonał potrącenia przysługujących mu wobec powódki wierzytelności na kwotę 36.077,87 zł.

W odpowiedzi na apelację i złożone przy niej oświadczenie o potrąceniu wierzytelności wzajemnej pozwanego z wyszczególnionymi już wierzytelnościami powódki będącymi przedmiotem procesu, powódka ograniczyła swoje roszczenie odpowiednio do wskazanego oświadczenia w ten sposób, że zamiast 2.100 euro domagała się 100 euro, nie żądała już zasądzenia kwoty 3.932,31 euro, zamiast kwoty 2.848,68 euro domagała się 496,38 euro. Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik powódki sprecyzował swoje stanowisko oświadczając, że w zakresie równowartości wierzytelności powódki z wzajemną pozwanego wyrażoną w złotych polskich według podanego w oświadczeniu przelicznika – cofa i zrzeka się roszczenia.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że nie zachodziły przeszkody z art. 381 k.p.c. do uwzględnienia oświadczenia pozwanego z dnia 23 listopada 2018r. o potrąceniu jego wierzytelności na kwotę 36.077,87 zł ze wskazanymi konkretnymi wierzytelnościami powódki wynikającymi z faktur o numerach (...), ponieważ jak to już wyjaśniono w orzecznictwie, oświadczenie o potrąceniu jako wywołujące skutki materialnoprawne stanowi fakt powstały po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji. Przepis z art. 381 k.p.c. nie stanowi zaś przeszkody do powoływania się przez skarżącego na fakty i dowody powstałe po wydaniu zaskarżonego wyroku. Kwestia ta nie była zresztą przedmiotem sporu stron, bowiem powódka uwzględniła treść oświadczenia o potrąceniu w swoim żądaniu i cofnęła oraz zrzekła się roszczenia o kwotę 8.284,61 euro. Przy czym od razu podkreślić należy, że to oświadczenie powódki a nie pozwanego o zakresie zaspokojonej jej wierzytelności na skutek potrącenia należycie uwzględniało podane w oświadczeniu kursy złotego polskiego do euro.

Równowartość zaspokojonej wierzytelności zgodnie z podanym przez samego pozwanego kursem walut wynosiła 8.284,61 euro jako odpowiadająca kwocie 36.077,87 zł, a nie jak podał oświadczający z przyczyn niezrozumiałych 8.780,99 euro podając, że na skutek potrącenia 36.077,87 zł miałyby ulec umorzeniu wierzytelność wzajemna powódki na sumę 38.218,99 zł.

Od razu w tym miejscu wskazać też należy, że Sąd Apelacyjny w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, że oświadczenie pozwanego o potrąceniu złożone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wywołało skutków prawnych z powodu jego wadliwości wyczerpująco przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wobec wyjaśnienia na etapie postępowania apelacyjnego kwestii związanej z zaspokojeniem roszczenia powódki na kwotę 8.284,61 euro na skutek oświadczenia pozwanego o potrąceniu wierzytelności wzajemnej i podtrzymania zarzutu potrącenia, pozostała jako sporna okoliczność, czy na skutek wcześniejszych wpłat pozwanego na sumę 134.500 zł i 1.000 euro zaspokojeniu uległy dalsze należności objęte powództwem poza uznaną przez pozwanego kwotą 15.000 zł (a jak już podał w apelacji kwotą 14.275,13 zł).

Pozostałe ustalenia faktyczne Sądu I instancji nie budziły wątpliwości oraz zastrzeżeń stron i Sąd Apelacyjny przyjął je za własne.

Zarzut naruszenia art. 6 k.c. oparty został na odmiennej od Sądu I instancji ocenie ciężaru rozkładu dowodu okoliczności - jakie należności zostały zaspokojone na skutek wcześniejszych wpłat pozwanego.

Zarzut ten i oparte na nim wywody stały się bezprzedmiotowe o tyle, że w odpowiedzi na apelację powódka przedstawiła szczegółowe rozliczenie wpłat na sumę 134.500 zł.

Podkreślić należy, że zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz postępowaniu apelacyjnym.

Przeprowadzając dowód z przedstawionego przez powódkę rozliczenia wpłat pozwanego Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że po powołaniu się na nie przez pozwanego w odpowiedzi na pozew doręczonej powódce dopiero na rozprawie w dniu 10 października 2018r., jej pełnomocnik wniósł o wyznaczenie mu dwutygodniowego terminu do ustosunkowania się do tych twierdzeń z odpowiedzi na pozew. Wniosek ten został oddalony, a pełnomocnik powódki zgłosił do postanowienia zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Jednocześnie powódka wskazywała, że wszystkie przedstawiane w odpowiedzi na pozew wpłaty należycie uwzględniła w rozliczeniu wcześniejszych, nie objętych pozewem jej należności z innych faktur.

Wobec decyzji Sądu I instancji wyrażonej w niezaskarżalnym postanowieniu, nie było żadnych podstaw procesowych do uniemożliwienia powódce przedstawienia zasadności swoich twierdzeń w postępowaniu apelacyjnym tym bardziej, że przeprowadzenie dowodów z rozliczenia wpłat z innymi fakturami i z samych tych faktur nie miało wpływu na bieg postępowania apelacyjnego.

Bez względu więc już na ocenę zasadności stanowiska Sądu I instancji odnośnie do rozkładu ciężaru dowodów w realiach sprawy, istniejące wcześniej niejasności co do faktów zostały usunięte w toku postępowania apelacyjnego w wyniku przeprowadzonych dowodów.

Jak bowiem wcześniej wskazano powódka przedstawiła szczegółowe rozliczenie wpłat pozwanego poparte dowodami z jej wcześniejszych faktur. Pozwany w żaden rzeczowy sposób nie odniósł się do przedstawionych dowodów ograniczając się do ogólnikowego stwierdzenia na rozprawie apelacyjnej, że kwestionuje rozliczenie przedstawione przy piśmie powódki z dnia 7 stycznia 2019r. (odpowiedzi na apelację).

W tym stanie rzeczy nie mogło budzić żadnych wątpliwości, że wobec udowodnienia przez powódkę podstaw i sposobu rozliczenia wcześniejszych wpłat pozwanego na sumę 134.500 zł, to na pozwanym ciążył już obowiązek procesowy dowiedzenia, że rozliczenie to było nieprawidłowe. Pozwany tej powinności jednak nie sprostał, wystarczające w tym względzie nie było z pewnością gołosłowne twierdzenie, że rozliczenie jest nieprawidłowe.

Chociaż pozwany nie przeciwstawił przedstawionemu rozliczeniu żadnych konkretów, Sąd Apelacyjny po przeanalizowaniu jego treści dostrzegł, że zawiera ono rozliczenie wpłat na sumę 134.500 zł., nie uwzględnia natomiast wpłaty sumy na 1.000 euro. Fakt ten wziął wzię pod uwagę przy orzekaniu.

W świetle ostatecznie poczynionych ustaleń faktycznych bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 451 § 2 i 3 k.c.

Apelujący nie kwestionuje ustaleń Sądu I instancji, że pozwany wpłacając należności na sumę 134.500 zł. nie wskazywał, który z długów chce zaspokoić a powódka nie wystawiała żadnego pokwitowania określającego sposób zaliczenia wpłat. Niezrozumiałe są więc przyczyny, dla których skarżący podważa zasadność odwołania się przez Sąd I instancji do treści art. 451 § 3 k.c., który wprost reguluje sposób zaliczania świadczeń pieniężnych na poczet wymagalnych długów właśnie w sytuacji braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela. Przywołane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku orzeczenie Sądu Najwyższego tylko podkreśla zasadność stosowania sposobu zaliczania świadczenia według reguły przewidzianej w art. 451 § 3 k.c. przez podkreślenie, że swoboda dłużnika we wskazaniu długu jest ograniczona istnieniem rozsądnego związku czasowego między zapłatą o oświadczeniem dłużnika. Prezentowana w apelacji odmienna interpretacja stanowiska Sądu Najwyższego jest oderwana od jego rzeczywistej treści.

W świetle art. 451 § 3 k.c. całkowicie dowolne są wywody apelującego jakoby powódka dopiero w pozwie czy na rozprawie w dniu 10 października 2018r. oświadczyła na poczet jakiego długu pozwanego zaliczyła jego wcześniejsze

wpłaty, innymi słowy że dopiero wtedy skorzystała z uprawnienia wierzyciela z art. 451 § 2 k.c. Treść żądania z pozwu wynikała już z zaliczenia wpłat pozwanego na długi zgodnie z art. 451 § 3 k.c., który przecież dla skuteczności przewidzianego w nim sposobu zaliczenia wpłat nie wymaga żadnego odrębnego oświadczenia wierzyciela. Z kolei twierdzenie powódki na rozprawie z dnia 10 października 2018r. było jedynie ustosunkowaniem się i wyjaśnieniem do zarzutu pozwanego o uregulowaniu spornych faktur przez zapłatę sumy 134.500 zł i 1.000 euro. Przedstawione przez powódkę w apelacji rozliczenie tylko potwierdza stosowanie się przez nią sposobu zaliczenia wpłat według reguł z art. 451 § 3 k.c.

Skarżący akcentując potrzebę stosowania także do wierzyciela rozsądnych ram czasowych między wpłatami dłużnika a możliwością wystawienia przez wierzyciela pokwitowania o czym mowa w art. 451 § 2 k.c. zdaje się przy tym nie zauważać, że właśnie ten wymóg nakazywałby także stosowanie reguł ustawowych z art. 451 § 3 k.c.

W zestawieniu z ustaleniami co do sposobu zaliczania przez powódkę wpłat pozwanego zgodnie z dyspozycją art. 451 § 3 k.c. jako całkowicie bezzasadny Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 5 k.c.

Zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391§ 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy.

Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że w toku postępowania apelacyjnego doszło do umorzenia wierzytelności powódki na sumę 8.284,61 euro na skutek oświadczenia pozwanego o potrąceniu wzajemnej wierzytelności w wysokości 36.077,87 zł i wyniku tej czynności pozwanego do cofnięcia i zrzeczenia się roszczenia przez powódkę w zakresie odpowiadającym kwocie umorzonych, a nadto wziął pod uwagę brak rozliczenia przez powódkę niespornej wpłaty 1.000 euro.

W konsekwencji, biorąc pod uwagę wszystkie fakty ustalone w toku postępowania sądowego, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. umniejszył zasądzoną zaskarżonym wyrokiem należność główną do 35.708, 91 euro (44.993,52 euro – 8.284,61 euro – 1.000 euro) i odpowiednio do zmienionej tak wysokości należności głównej zmienił rozstrzygnięcie o odsetkach, z uwzględnieniem podanych w oświadczeniu pozwanego jego zobowiązań przedstawionych do potrącenia, jednak w prawidłowo obliczonej wysokości.

W pozostałej części Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelacje oddalił jako bezzasadną, gdyż w tym zakresie w pełni podzielił i przyjął za własne wnioski prawne Sądu I instancji.

Ponieważ uwzględnienie częściowej apelacji było wynikiem uwzględnienia skutków oświadczenia pozwanego o potrąceniu wzajemnych wierzytelności złożonego dopiero po wniesieniu przez niego apelacji, Sąd Apelacyjny uznał, że tak koszty postępowania przed Sądem I instancji jak i postępowania apelacyjnego winny obciążać w całości pozwanego. Poniesione bowiem przez powódkę koszty były uzasadnione i celowe zważywszy na stan sprawy w dniu złożenia pozwu i apelacji.

Wprawdzie ostatecznie powództwo okazało się nieuzasadnione z innych przyczyn także co do kwoty 1.000 euro z odsetkami, jednak zachodziły podstawy z art. 100 k.p.c., albowiem z tej przyczyny uległa ona tylko co do nieznaczącej części swojego żądania.

Maciej Rozpędowski Ewa Staniszevska Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga

--	--	--